

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6633.

Lwów, wtorek, 27 lutego 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 400 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariewicz.

Żółta księga w kwestji wschodniej.

Pogrzeb bohaterów rokitniańskich.

Ulice Krakowa przyozdobiono flagami. — Korowód trumien umieszczono na lawetach. — Laurowy wieniec od prezydenta Rzpltej. — Trumny udekorowano orderami „Virtuti Militari”.

Kraków. (AW). Dziś przy udziale olbrzymich tłumów publiczności odbył się uroczysty pogrzeb 15 bohaterów szarży pod Rokitną, których zwłoki sprowadzono z ziemi rumuńskiej do Krakowa. Ulice przybrano flagami.

Na uroczystość pogrzebową przybyli jako przedstawiciele rządu min. oświaty Mikułowski-Pomorski, szef sztabu marszałek Piłsudski, imieniem prezydenta Rzpltej rotmistrz Pusłowski. Z gości zagranicznych pułkownik sztabu rumuńskiego p. Ramé Firescu, mjr francuski Marezat, oraz przedstawiciele kolonii polskiej w Rumunii.

Pogrzeb rozpoczął się o g. 12. Pochód pogrzebowy otwierał sztab 8 pułku ułanów, poczem postępował oddział szwoleżerów, piechoty, następnie szły cechy, młodzież, obywatelstwo.

Korowód trumien umieszczono na lawetach.

Wśród wienców uderzał laurowy wieniec zdobny szartami biało-amarantowymi od prezyd. Rzpltej.

Wzdłuż linii AB. ustawiono 15 armat, na lawetach których spoczęły trumny.

Po modłach odprawionych przez biskupa Sapiechę, marszałek Piłsudski udekorował orderami Virtuti Militari trumny, a po wygłoszeniu szeregu mów, ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku cmentarza.

W czasie składania zwłok do grobu artylerja oddała hołd bohaterom salwami armatnimi. Pogrzeb zakończył się o g. 4-tej defiladą wojsk, które wzięły udział w pogrzebie, przed inspektorem armii gen. Szeptyckim.

AKADEMJA KUNSZTU ZŁODZIEJSKIEGO.



(Do artykułu na str. 3).

W pasie neutralnym panuje spokój.

Wilno. (PAT). W okręgu olkienińskim i Oran panuje zupełny spokój. W okręgu landwarowskim party-

zanci litewscy zaatakowali naszą straż graniczną w miejscowościach Pułajno i Karnierówka nad Wilją.

O zniesienie ograniczeń kościoła katolickiego.

Warszawa. (PAT). W prezydium Rady Ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Rady min. gen. Sikorskiego konferencja przedwstępna w sprawie przepisów w przedmiocie ograniczenia kościoła katolickiego, zachowanych w ustawach państw zaborczych, które to przepisy obowiązują jeszcze na terenie poszczególnych b. zaborów.

W konferencji wzięli udział J. Eminencja kard. Kakowski, arcybiskup Teodorowicz, biskup Przeździecki, min. wyznań rel. i ośw. Mikułowski-Pomorski i dyrektor dep. wyznań religijnych.

Dalsze obrady odbędą się w najbliższym czasie w miarę zebrania obszerniejszych a niezbędnych materiałów.

Powszechny obowiązek meldunkowy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Sejmu projekt ustawy o obowiązku meldowania. W motywach do projektu, ministerstwo podniosło, że wobec licznego napływu do Polski cudzoziemców, między którymi znajduje się wielu nielojalnie dla Polski usposobionych

oraz wobec tego, że po wojnie cały szereg elementów zbrodniczych przenosi się z miejsca na miejsce, konieczne jest wydanie takiej ustawy, która umożliwi jednolitą w całym państwie ewidencję ruchu publicznego.

Żółta księga w kwestji wschodniej.

WYDA JĄ FRANCJA JESZCZE PRZED 4. MARCA B. R.

Wiedeń. (AW.) Z Paryża donoszą, że Komisja senatorów dla spraw zagranicznych wydała komunikat z ostatniego posiedzenia Komisji, na którym Poincare wygłosił expose o aktualnych sprawach politycznych.

Wedle komunikatu, główną treścią oświadczenia było przedstawie-

nie w zarysie historii rozwoju wypadków w Zagłębiu Ruhry.

Co do spraw wschodnich Poincare zapowiedział wydanie jeszcze przed 4. marca b. r. „żółtej księgi”. Prezydent Komisji zapewnił, że będzie stale informował prasę w sprawie Kląpedy.

Domowe święto lwowskiego Magistratu.

(s.) Grono urzędnicze magistratu obchodziło wczoraj piękną uroczystość poświęcenia własnego lokalu „Związek urzędników Magistratu“, liczący około 800 członków osiągnął to, co było jego marzeniem: własny lokal. Dzięki zrozumieniu przez Reprezentację miasta ważności takiej placówki, Związek otrzymał w rzeczywistości miejskiej przy placu św. Ducha skromne wprawdzie, ale odpowiadające celowi własne siedzisko. — Z okazji otwarcia, które

się odbyło wczoraj w południe, Wydział Związku ugościł u siebie prezydentum miasta i senatorów radzieckich. Przybyłych powitał wicedyrektor Kwiatkowski i nadradca Kl. Mazurkiewicz, przemawiał następnie prezydent Neuman, wiceprez. Stahl, nadradca Rybicki, r. Rucker i inni, podkreślając zadania narodowe Rady i magistratu i konieczność wspólnej działalności obu czynników dla dobra miasta i Polski.

Kronika.

Lwów, 26. lutego.

Posel polski w Berlinie p. Madeyski wyjechał na urlop, z którego pono nie wróci na swe stanowisko. Jako jego następcę wymieniają dra Szarotę, dotychczas przedstawiciela Polski w Kłajpedzie, oraz p. Jodko-Narkiewicz, posła w Rydze.

Przeciw tytułom rodowym. Minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów okólnik, w którym zwracając uwagę na art. 96 konstytucji, mówiący o tem, że Rzeczpospolita polska nie uznaje przywilejów rodowych i innych z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych, poleca wydać odpowiednie zarządzenia urzędom podległym, aby w toku wykonywania czynności urzędowych były przestrzegane zasady tego artykułu.

Kradzież futra. Z mieszkania inż. Samiela Rauch Bergera przy ul. Głębokiej 8. skradziono onegdaj damskie futro z krymskich baranów, wartości 15 milionów mkp.

Aresztowania. Wczoraj aresztowano służącą Jadwigę Ambroniewicz za kradzież Markusowi Kurzerowi biżuterji i gotówki, wartości 10 milionów mkp., oraz Benjamina Agida, złodzieja kieszonkowego, przyłapanego w budynku pocztowym na przeszukiwaniu obecnym kieszce.

Pożar. Wczoraj rano w mieszkaniu dra Franciszka Słeka przy ul. Kraszewskiego 13 wybuchł pożar. Organy policyjne stwierdziły, że ognień powstał skutkiem przepalenia się fundamentów pod piecem, od czego zaczęła się palić podłoga, oraz belki. Szkoda wynosi przeszło półtora miliona mp. Ogień zlokalizowała straż pożarna.

Nożowcy na Kleparowie. Wczorajszego wieczoru 27-letni Julian Kozłowski został na Kleparowie napadnięty przez Władysława i Franciszka Zaborniaków. W czasie tego został on przez jednego z napastników przebity nożem w bok.

Rabunek na ul. Pilnikarskiej. Onegdaj na ul. Pilnikarskiej napadł Maks Finkler na J. Gronomera, właściciela kiosku przy pl. Krakowskim i uderzywszy go kilka razy łaską, odebrał mu 60.000 mkp. Za napastnikiem, który ukrywa się, zarządzo no poszukiwania.

Godziny hotel. Policja przyłapała portjera Centralnego hotelu przy ul. Rejtana 10. na wynajmowaniu pokoi hotelowych podejrzanym partjom na „godziny“.

Jak szamują odpoczynek niedzielny? Wczoraj przystawiono do policyjki Finkelsteina furmana firmy Feld-

steina, za rozwożenie wędlin w czasie niedzielnego spoczynku.

Najznakomitszy chopinista Aleksander Michałowski przybywa w sobotę z koncertem do Lwowa. Po kilkumiesięcznej rozłące z miastem, z którym łączą go ściśle bardzo węzły, zjawia się wśród nas znowu, a zapowiedź tych tak bardzo sympatycznych odwiedzin, wywołała w kołach melomanów lwowskich wrażenie niezwykle silne. Przyjęcia dozna Michałowski serdecznego, odpłaci się też za nie niezrównanie odтворzonym Chopinem.

Premjera. Teatry świetne „Kopernik“ i „Marysienka“ wyświetlają od dziś 26. lutego br. nastrojowy dramat pokonanej zbrodni na tle życia arystokracji francuskiej według powieści Honorjusza de Balsac w 6 aktach pod tyt. „Markiza de Clermont“. Dwie główne role markizy de Clermont i pięknej Germaine kreuje młoda i uroczą artystka dramatyczna Małgorzata Haid.

EKONOMISTA.

GIELDA LWOWSKA NIEOFICJAL.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejnie zwyżkowa, ceny przy dolarach się zmieniały o 1500 do 2000 punktów, też inne w tym stosunku. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 52000—52500; 1ki 2ki 51800—52200, dolary kanad. 51300—51800, 1ki 2ki 51000—51500, marki niem. po 10.000 — 220—225, po 1000 — 250—260, setki 240—250, drobne 230—250, korony czeskie 1490—1520, drobne 1480—15, leje 215—220, leje drobne 205—210, austr. tys. star. em. 1800—2000, setki star. em. 140—150, austr. stempl. 75—76, austr. przekazy 76 i pół—77, ruble 5 setki 4—4.20, setki Kacik 15—16, setki zwykłe 3—3.30, franki franc. 2800—2900, funty szterl. 220000—224000, franki szwaic. 9800—10000.

Złoto: 20 kor. 222000—225000, 20 frank. 210000—215000, 20 mark. 235000—240000, 10 rubli 280000—285000, dolary amer. 47500—48500.

Srebro: korony austr. 3400—3450, 5 kor. 17500—17700, floreny 8800—9000, ruble 15000—15200 kopiejki 75—78.

ZNÓW TRZESIENIE ZIEMI.

Paryż. (PAT.) Aparaty seismograficzne w licznych miastach amerykańskich zanotowały gwałtowne i długotrwałe trzęsienie ziemi, którego ośrodkiem są jak się zdaje wyspy hawańskie.

TELEGRAMY.

WYNIK ROKOWAŃ POLSKO-NIEM. W DREZNIU.

Drezno. (PAT.) Delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie komunikuje:

W dniu 24. bm. podpisane zostały w Dreźnie dwie konwencje, dotyczące wzajemnego wydania przez rządy polski i niemiecki depozytów sądowych.

W dniu 26. bm. przystąpiła strona do rozpatrzenia kwestji przedłużenia terminu w sprawie przywozu bez cel surowców i półfabrykatów z jednej części G. Śląska na drugą.

PEŁNE POROZUMIENIE FRANCUSKO-WŁOSKIE.

Wiedeń. (AW.) Paryski korespondent „Neue Freie Presse“ donosi z miarodajnych kół, że stosunki między Paryżem a Rzymem układają się w sposób b. serdeczny i dlatego też żadnych specjalnych rokowań nie przewiduje się.

3 I PÓL MILJONA FUNTÓW SZTERLINGÓW DLA AUSTRII.

Wiedeń. (PAT.) „N Wr. Journal“ donosi: Austriacki minister skarbu dr. Kienbeck poda do wiadomości plenium austriackiej Rady Narod. wyniki starań o kredyt tymczaso-

wy w sumie 3 i pół miliona funtów.

Pożyczka ta, której subskrypcja rozpocznie się już w najbliższym tygodniu, da około 1 biljon austriackich koron, przez co deficyt budżetu austriackiego będzie pokryty prawie przez 5 miesięcy, a Austria uwolniona od najbardziej przygniatających ją trosk, będzie mogła poświęcić się sanacji swoich finansów.

AMERYKA NIE UPOMNI SIĘ O DŁUGI FRANCUSKIE.

Wiedeń. (AW.) Havas donosi z Washingtonu, że komisja dla spraw zagranicznych odrzuciła wniosek jednego z senatorów, wzywający Hardinga do wywarcia nacisku na Francję w sprawie spłaty długów w Ameryce.

WZROT ZASEKWESTROWANYCH DOLARÓW.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Washingtonu Izba reprezentantów większością głosów uchwaliła projekt ustawy, mocą której obywatelom państw dawniej nieprzyjacielskich względem Stanów Zjedn. z zaskwestrowanego majątku mają być zwrócone sumy nie przekraczające 10 tysięcy dolarów.

Aresztowany za... wybuch wulkanu.

Półowa ubiegłego stulecia była okresem ścierania się prądów wolnościowych z zakamieniałym absolutyzmem, walczącym (jako że stał u steru rządów) przy pomocy stryczki i więzienia. Odczuł to na swej skórze słynny później geolog Stuess, wówczas skromny student geologii.

Pewnego poranka r. 1850 policja wiedeńska wywlokła go z łóżka i zapakowała do więzienia. Po kilku dniach spokojny młodzieniec dowiedział się z przerażeniem, że jest oskarżony o przewrótowe, ba — rewolucyjne usiłowania. Na dowód okazano mu (przejęty przez ówczesną K-Stelle) własnoręczny jego list do kuzyna w Pradze, w którym

podkreślono czerwonym ołówkiem następujący ustęp:

„W sprawie, o której mówiliśmy, muszę się spytać, co sądzisz o możliwości wybuchów w środkowych Włoszech?“

Policja austriacka upatrzyła w tem zdaniu oczywiście możliwie wybuchu rewolucji we Włoszech (znajdujących się wówczas częściowo pod władzą Austrii). Dopiero gdy nieszczęśliwy student wytłumaczył, że jako geolog, pisał o wybuchach wulkanicznych i poparł to szeregiem innych listów, urwierzono mu i wyszczono z więzienia po miesiącu śledztwa....

Z teatrów

Teatr Wielki.

Poniedziałek, 26. lutego o godz. 7 „Gwiazda“ sztuka w 3 akt. Bahra (50 proc. znizki).

Wtorek 27. luty, o g. 7 „Faust“, opera w 5 akt. Gounoda (gość występ E. Bandrowskiej i M. Jachno).

Teatr Mały.

Poniedziałek 26. luty o godz. 7 „Zabawa w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego (50 proc. znizki).

Wtorek 27. luty o godz. 7 „Zabawa w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Teatr Nowości.

Poniedziałek 26. luty o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów“ operetka w 4 akt. Stolza (50 proc. znizki).

Wtorek 27. luty o godz. 7 „Bal w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.

Kronika sportowa.

ZAWODY NARCIARSKIE W SEMMERING.

Semmering. (PAT.) Dziś odbyły się tutaj międzynarodowe zawody narciarskie w skokach, w których wzięło udział ogółem 29 współzawodników z Niemiec, Polski, Austrii i Szwajcarii.

Wynik następujący: 1) niemiecki rotm. Planitz

- 2) Niemiec dr. Baader,
- 3) Austriak Meyringer,
- 4) Niemiec Neuner,
- 5) Austriak Pilzstein,
- 6) Szwajcar Koch.

Specjalną nagrodę za najdalszy skok otrzymał dr. Baader.



Akademia sztuki złodziejskiej.

Senzacyjne rewelacje fachowca, przyłapanego w Monachium. — Wschodnia Małopolska siedzibą szkół „zawodowych“. — Wychowankowie roznoszą kunszt kieszonkowy po całej Europie.

(Do ilustracji na stronie 1).

Sławetny cech długopalczastych złodziei kieszonkowych ma swoje dobrze zorganizowane filje we wszystkich częściach świata i chłubi się pewnego rodzaju kosmopolityzmem. Dla członków tego cechu nie istnieje przynależność państwowa, granice, rewizje celne itp. Dowodem może być np. fakt, że takie olbrzymie miasto, jak Berlin, nie zdobyło się dotychczas na rodzimą wytwórczość złodziejską, gdyż, jak stwierdzają notatki policyjne, aż 90 proc. przyłapanych kieszonkowców stanowią żydzi i to ci „nasi“ — wschodnio-małopolscy.

Ta ekspansja „wschodniego“ żywiołu w dziedzinie szlachetnego kunsztu badania cudzych kieszeni, świadczy z jednej strony, że nasi „ziomkowie“ czują wstęt do tzw. ciężkiej pracy, z drugiej wystawia im chlubne świadectwo uzdolnienia w konkurencji ze złodziejami niemieckimi.

Ciekawe rewelacje na ten temat podaje pewien niemiecki komisarz policji. Twierdzi on na podstawie uzyskanych źródłowych informacji, że we wschodniej Małopolsce istnieją specjalne wyższe szkoły dla złodziei kieszonkowych.

Nauka w tej oryginalnej szkole przypomina zupełnie znane sceny z „cechu złodziejskiego“, opisane przez Wiktora Hugo w powieści „Notre Dame de Paris“, a więc, na „majstra“ kunsztu złodziejskiego

wyzwolony może być tylko taki „ulczeni“, który złoży przepisany „dowód uzdolnienia“.

Egzamin odbywa się w sposób następujący: W izbie „wykładowej“ u sufitu

zawieszają bałwana ze słomy, ubranego w lachmany, i mającego w kieszeni imitację portfela. Zadanie polega na tem, by ów portfel wyciągnąć tak delikatnie, iżby niezadźwiewał żaden z licznych dzwoneczków, którymi bałwan jest obwieszony.

Drugim — również ciężkim zadaniem „maturycznym“ jest ściągnięcie zegarka z kieszeni samego profesora sztuki złodziejskiej. Skoro się to uczniowi uda, otrzymuje natychmiast od wzruszonego do głębi mistrza ustne świadectwo dojrzałości wraz z błogosławieństwem na drogę, najeżoną cierniami i — kryminałem.

Senzacyjne te rewelacje złodziejskie wystawiają niezbyt pochlebne świadectwo stosunków we wschodniej Małopolsce. Dotychczas wiedzieliśmy, że jest ona krajem mlekiem i miodem płynącym, zaopatrującym Europę w zboże, buraki cukrowe itp., obecnie dowiadujemy się ze zgrozą, że nasz kraj dostarcza także najlepszych kieszonkowców, jakimi nawet berlińscy specjaliści nie dorównują.

Co robi obecnie eks-cesarzowa Zyta

Idylla wygnañców w San Sebastian.

Po długiej tułaczce była cesarzowa Austrii wraz z dziećmi znalazła przytułek w Hiszpanji. Mieszka obecnie w San Sebastian, gdyż właściciel willi w Lequeitio, gdzie dotychczas przebywała, był na tyle rycerski, iż zareklamował willę dla siebie na lato.

San Sebastian stało się teraz ośrodkiem życia niechętnego zrezygnować ze swych praw monarchizmu. Bawił tu hr. Apponyi przebywając tam stałe inni przywódcy monarchistów, jak hr. Teobald Westfalen, hr. Degenfeld i hrabina Mensdorff.

Redzina eks-cesarzowej zamieszkuje tu elegancko urządzonej przybudówkę hotelu. San Sebastian, uroczyste miasteczko, odznaczające się nadzwyczaj zdrowym klimatem, działa zbawiennie na zniekaną przeżościami ostatnich lat Zytę. Ma ona tu pobyt zapewniony do lata dzięki finansowemu poparciu hr. Apponyiego, który jako wierny rojalista śni zapewne o przyszłej świetności rodu Habsburgów, gdy obecnemu „następcy tronu“ Ottonowi uda się zostać królem Węgier...

Niemcy kradną swoich wielkich ludzi.

Symptomem obecnych czasów i stosunków w Niemczech są systematycznie powtarzające się kradzieże pomników. Kuli dla półbogów germańskich znaki widać zupełnie, skoro bezbożne ręce nie wahają się utradkiem ścigać brązowych białych, by je wymienić na szeleszczące monety.

Np. niedawno w Stendal (koło Berlina) skradziono z miejskiego parku brązową statuetkę Schillera. Sprawcy — jak wnoszą ze śladów — rozbili na miejscu cenne popiersie

i zawieźli szczątki do Berlina, by je tam wymienić na marki.

Miasto Lipsk przez jedną noc postradało wszystkie pomniki. Kazal je usunąć magistrat, ponieważ zachodziło uzasadnione podejrzenie, że w przeciwnym razie zostaną skradzione. Niedawno zdarzyło się istotnie, że mieszkańcy rano ze zdumieniem ujrzeli pusty cokół bez pomnika... Wielcy ludzie Niemiec będą musieli w muzeach i składach miejskich poczekać na powrót lepszych czasów...

Niedała spekulacja z piecem Landru.

Jak wiadom, słynny piec, w którym arcyorderca Landru palił zwłoki ofiar, został nabyty na licytacji za 40 tys. lirów przez kilku włoskich spekulantów, którzy zamierzali zrobić świetny interes, urządzając z nim określoną wystawę.

Niestety, władze włoskie przekreśliły ten „piękny projekt“, zakazując wystawy. Spekulantom zrzęda minna i zapewne będą chcieli pozbyć się nieproduktywnego choć sławnego pieca.

Nowy objaw niemieckiej zemsty.

Miedzy różnymi mniej lub więcej „strasznymi“ demonstracjami, zapowiadającymi Niemcy usilnią reagować na okupację zagłębia Ruhry — znajduje się także projekt zastąpienia nauki języka francuskiego w szkołach — językiem angielskim. Odtąd szkoły będą miały swobodę

w wyborze języka nowoczesnego, przyczem jest pewne, że godziny francuskiego zostaną zredukowane do minimum na korzyść angielszczyzny. Czy ta „zemsta“ pedagogiczna wyjdzie Niemcom na korzyść — należy mocno wątpić.

Spodnie aktora kinowego. a przekonania polityczne.

W sądach rozgrywa się obok przejmujących tragedji także niejedna pikantna farsa, mogąca nastrozyć temat do ancywesolych komedji kinowych.

Co mają np. spodnie do monarchizmu i komunizmu? Takim zestawieniem zajmował się niedawno sąd berliński. Skarżącym był reżyser filmowy Remspiess, pozwanym aktor Kortner, a podłożem skargi było następujące:

Podczas zdjęcia jakiegoś filmu, w którym Kortner grał główną rolę — zdarzyło mu się małe nieszczęście: Wykonał z takim zapalem jakiś gest bohaterowski, że przy tem poruszeniu spodnie pękły mu w miejscu najbardziej nieodpowiedniem... Wśród aktorów powstał oczywiście śmiech, co tak zirytowało Kortnera, że zaczął wymyślać reżyserowi, wołając:

— „Ty monarchistyczny zama-

chowcze, nie zaimponujesz mi swoim zadzieraniem nosa — ja jestem prawdziwy komunista!“

Toby może nie wzruszyło reżysera, lecz gdy zjadł Kortner nazwał go małpą, obrażony do żywego Remspiess zażądał sądowego wyprania swego honoru.

Na wyznaczony termin obie strony nie stawiły się, natomiast zażądaj przez adwokatów, by im wyznaczono termin nie tak wczesny, gdyż jako artyści nie zwykli już „tak rano“ wstawać. Dobrodziwna sprawiedliwość przełożyła nowy termin na godzinę 11, lecz widać i to była godzina zbyt wczesna, gdyż — znowu obaj nie przybyli. Dopiero teraz zdecydowano się dostawić zażartego „komunistę“ pod asystą policji do sądu, skąd powędrował do kozy, aby tam rozmyślać nad kwestją, czy warto było robić tyle hałasu o — pęknięte spodnie...

Automatyczny żołnierz.

Norweski inżynier Akson, wynalazca ręcznego granatu, nosi się z pomysłem owego wynalazku, który — jego zdaniem — położy kres wojnom. Pomysł ten nazywa Akson „automatycznym żołnierzem“, a polegać on ma na zamknięciu granic państwa w razie wybuchu wojny zapomocą specjalnych pól minowych. Prostu na granicach stworzy się nieprzebyte miejsca, najeżo-

ne minami i wtedy niech przeciwnik robi co chce — do środka kraju się nie dostanie...

Inżynier jest zupełnie pewny skuteczności swego wynalazku, a pewnością tej nie zdołało go pozbawić nawet skromne zapytanie jakiegoś niefachowca, w jaki sposób „automatyczny żołnierz“ da sobie radę np. — z aeroplanami...

Ś. ✕ P.

Zofia Julja Drażkiewiczowa

wdowa po kapitanie W. P. z r. 1863 r. i urzędniku Magistratu kr. stoł. m. Lwowa.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 24 lutego 1923 r., przeżywszy lat 86.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 26 lutego 1923 o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej 49 na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pograżona

RODZINA.

Tajemnice miasta-olbrzyma.

NOWY JORK SIEDLISKIEM WYRAFIOWANYCH DEGENERATÓW. — TAJEMNICE PALARNI OPIUM. — KOBIETA CZY MARTWY POSAG? — ŚMIERTELNE ZATRUCIE JADEM CURARY.

(p.) Nowy Jork jest miastem znanem nie tylko jako centrum handlowe i przemysłowe, ale jako nadożytna Sodoma, mieszcząca najwyuczulalsze i najbardziej rafinowane przybytki wszelkiego rodzaju rozkoszy. Szczególniej w dzielnicy chińskiej może znaleźć wtajemniczony ukryte przed okiem władz, lecz otwierające się za słowem zaklęcia „salony”, w których wśród bajecznego przepychu może się oddawać zgubnym nałogom opium, haszyszu, morfiny, kokainy itp.

Jedno z najbardziej luksusowych palarni opium stało się widowiskiem, dziwnym i

mieszyhanie tajemniczej zbrodni, którą można uważać chyba jako fantastyczny pomysł zwyrodniałego osobnika, chcącego podniecić stępną nerwy niebyszą sensację.

We wspomnianym salonie wśród odurzających woni, w mroku ukrytych światełek, przyświecających tak, że można zaledwie odróżnić mgliste zarysy osób i przedmiotów, na miękkich dywanach i poduszkach, nieznani sobie ludzie, mężczyźni i kobiety, którym jednak sam przystęp do tego tajnego przybytku nadaje mankę należenia do jednej klasy... „wyższych dziesięciu tysięcy”, oddając się paleniu narkotyków, wiodąc ze sobą na pół same rozmowy, przerywane odurzaniem, póki działanie rozkosznej trancizny nie

pograży ich zupełnie w dziwny sen najponętniejszych widziadeł i sensacji.

W tym towarzystwie zupełnie nadawało się do panującego nastroju zachowanie się jednego z gości, który paląc niedbałą nargilę, wszczął ze swoimi sąsiadkami rozmowę o sensacjach tajemniczych zbrodni, popełnianych bez celu, dla sztuki poprostu i dla oryginalności przeżycia...

Najcudowniejsze jest w takim razie działanie curary — rzekł w pewnej chwili nieznanym narrator, który potrafił swym tematem i wykwinutym a zabarwionym demoniczną ironią sposobem opowieści ściągnąć na siebie uwagę całej sali. — Wystarczy — ciągnął dalej, podniósłszy się niedbałym ruchem z miękkiego wezgłowia i zbliżywszy do jednej z najbliższej niego spoczywających dam — przytknąć ot tak do białego ramienia małej, niewidzialny, cien-

ki jak włos, instrumentek... niezaczne... niebolesne ułknięcie i piękna kobieta nie zmieniwszy wyrazu ożywionej zainteresowaniem twarzy, nie straciwszy rozkosznej miękkości uśmiechu rozchylonych ust, ani blasku wpatrzonych w mówiącego oczu — zamienia się w posąg, któremu natychmiastowa zdołała się śmierci zachowuje niezmienny, cudowny kształt... — Po tych słowach, ilustrowanych odpowiednimi ruchami, mówiący odstał w głąb i wkrótce wsiadł w cień pokoju, a półsenni słuchacze nie zdawali sobie sprawy, co się z nim stało.

Dopiero gdy po kilku godzinach, służba palarni zbliżyła się do leżącej ciągle nieruchomo owej damy, która była przedmiotem demonstracji tajemniczego gościa, przekonano się, że była ona martwą, a sprowadzony lekarz stwierdził na ramieniu śmiertelne ułknięcie i zatrucie straszliwym jadem curary.

Wszelkie poszukiwania za tajemniczym nieznanym, jakoteż starania dla stwierdzenia tożsamości ofiary niezwykłego eksperymentu pozostały bez skutku.

jęcia, od którego dawniej ze zgrozą by się odleżał.

Były pułkownik austriacki Schenzl zmuszony był po upadku monarchii habsburskiej iac się produktywnego zajęcia i został — szewcem. Jako solidnemu „mistrzowi” powierzono mu kierownictwo warsztatu reparacyjnego. Uznał się tem srodze dotknięty w swoim szewskim honorze pewien majster, mieszkający tuż obok pułkownika — a nie wiedząc, jak dogryźć zniemawionemu „mistrzowi”, posadził jego żonę, że mu kradnie łasek z ogrodu!...

Rozprawa wykazała zupełną niewinność oskarżonej i powoda oddalono ze skargą. Pan majster zgryzł się tem niemato i głośno narzeka na obecne ciężkie czasy — klnąc, że kada partacz — jakiś tam pułkownik — śmie robić mu brudną konkurencję...

Wyjątkowy ambasador.

Ambasador Stanów Zjedn. w Japonii, Karol Beecher Warren ustąpił ze swego stanowiska, motywując to w następujący sposób:

„Nie chcę być ani chwili dłużej ambasadorem, który nie ma nic do roboty. W chwili mego przybycia do Japonii zastałem szereg ważnych zagadnień, które jednak są już rozwiązane, wobec czego wracam do kraju, nie mogąc tkwić bezczynnie na posterunku!...”

Znamy pewnie, bliższe nieco kraje, którym przydałby się tak otwarcie i rzetelnie reprezentanci.

Pułkownik szewcem.

Do czego prowadzi zawiść konkurencyjna.

Smutny jest obecnie los byłych dygnitarzy wojskowych, odkąd zmiana stosunków zmusiła ich do bezpłatnej czynności. Stosunki te gorliwie odbiły się zwłaszcza na

losie licznych officerów b. armii austriackiej, przynależnych do dzisiejszej Austrii, która — jak wiadomo — armii prawie że nie posiada. Toteż niejedyn taki brygadier czy „Oberst” chwycił się dziś z konieczności za-

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

Posady i prace

Gospodyn kucharskiej młodziej, z lepszej rodziny do gospodarstwa na wieś do jednej osoby, otrzeba, zgłoszenia Rutowskiego 7, sklep z an ykami. 14.

Doktor chemii z praktyką laboratoryjną, znakomicie obeznany ze wszelkimi metodami pracy organicznej i nie-organicznej poszukuje posady „Energiczny” do Administracji. 1069

Kupno, sprzedaż, zamiana

Maszyny do pisania, kasy i urządzenia biurowe kupuje, sprzedaje i zamienia Nowacki, Pańska 17. 87

Rozmaite

Armature do kotłów, maszyn parowych, gorzelni i rafinerji Rury miedziane, gazowe, wodociągowe i kotłowe, **Artykuły techniczne** dla wszelkich gałęzi przemysłu, poleca tanio Wentyl, Lwów, Gródecka 6. Tel. 737. 1097-2

Plany i kosztorysy odbudowy gospodarstw wiejskich, budynków i urządzeń przemysłowych, zakładów o sile wodnej (młyny, tartaki) sporządza, oraz ponad tech udziela: Biuro techn. „Ewolucja” Ossolińskich 11 od 5-7 popoł. 1078

Kapelusze i woale załobne poleca **Topolnicka**, Kopernika 1. 784

Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio **Topolnicka**, Ko ernika 1. 711

Maszy. Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfugalne poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 637

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter, 777

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8-9 i 12-6.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. SCHWARZ b Sekundariusz szpitala powsz. Lwów, Słowackiego 4 naprzeciw gł poczty Leczenie plam, brodawek, włośców elektrolyza i lampą kwarcową. 1008-4

Pościele, dywany, dekoracje chodników, firanki, portjery, karni- 8545

Kaz. Skibiński

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Jeśli chcesz dojść do majątku, naucz się sprzedawać nietylko towar, ale swoją wiedzę, zdelności, pracę, pomysły. Książka „Staka Sprzedawania” zawiera mnóstwo znakomych pomysłów i rad, które zaprowadziły ludzi na znakomite stanowiska i przyniosły im majątek. Do nabycia we wszystkich księgarniach 8417

Czas

odnowić przedpłatę.

Kursa pisania na Maszynach.

Siedm systemów. Palcówki Dyktaty. Wykład o maszynie ECOLE REFORME, PAŃSKA 14 8561-4

KREDA BIAŁA

STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Legionów 11 1491
Filja: ul. Sykstuska 3.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje)	800 Mp.
Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje)	800 „
Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść)	1200 „
Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantida)	1200 „
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść)	300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 1. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 10.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 12.000 Mk. — Za granicą 14.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.